

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Kutnie Wydział IV Pracy

1. zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz powoda G. S. (1) kwotę 17.347,66 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i pracę w porze nocnej za okres od kwietnia 2010 roku do lutego 2011 roku z ustawowymi odsetkami dla kwot i dat szczegółowo określonych w sentencji,

2. zasądził od ww. pozwanego na rzecz powoda J. T. (1) kwotę 22.504,75zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i pracę w porze nocnej za okres od kwietnia 2010 roku do lutego 2011 roku z ustawowymi odsetkami dla kwot i dat szczegółowo określonych w sentencji,

3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 13.170,42zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i pracę w porze nocnej za okres od kwietnia 2010 roku do lutego 2011 roku z ustawowymi odsetkami dla kwot i dat szczegółowo określonych w sentencji

4. oddalił powództwa w pozostałym zakresie,

5. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 1.800,00zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

6. wyrokowi nadał rygor natychmiastowej wykonalności:

- w zakresie punktu 1 do kwoty 3.605,33zł,

- w zakresie punktu 2 do kwoty 4.792,66zł,

- w zakresie punktu 3 do kwoty 2.889,66zł,

7. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 4.406,15zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

8. nakazał zwrócić pozwanemu od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 500,00 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej w dniu 07 marca 2014 roku.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

G. S. (1) został zatrudniony przez pozwaną spółkę na podstawie umowy o pracę, na stanowisku rzeźnika z wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 2.500zł i premią uznaniową. Powoda obowiązywała 8 godzina dobową normą czasu pracy, tygodniowa w wymiarze 40 godzin w jednomiesięcznym okresie rozliczeniowym.

M. S. (1) został zatrudniony przez pozwaną spółkę na podstawie umowy o pracę, na stanowisku pomocnik rzeźnika z wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 1.800zł i premią uznaniową. Powoda obowiązywała 8 godzina dobową normą czasu pracy, tygodniowa w wymiarze 40 godzin w jednomiesięcznym okresie rozliczeniowym.

J. T. (1) został zatrudniony przez pozwaną spółkę na podstawie umowy o pracę, na stanowisku brygadzysty rzeźnika z wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 3.100zł i premią uznaniową. Powoda obowiązywała 8 godzina dobową normą czasu pracy, tygodniowa w wymiarze 40 godzin w jednomiesięcznym okresie rozliczeniowym.

Pozwana (...) sp. z o.o. w B. współpracowała z zakładem (...) w K. od kwietnia 2010 r. i powodowie wykonywali pracę na terenie jej zakładu pracy.

Praca w pozwanym zakładzie trwała w godzinach od 4.00. do 15.00 zaś na początku zatrudnienia nawet do 16.00 – 17.00.

Pozwany prowadził listy obecności zatrudnianych pracowników, na których nie były jednak ewidencjonowane godziny pracy.

Rozbiór kończył się o 15-tej, jednakże powód J. T. jako brygadzysta czasami zostawał jeszcze około 1 godziny. W tym czasie były robione poprawki, które to czynności należały do brygadzystów i kierowników.

W pozwanym zakładzie były dwie 20 - minutowe przerwy: pierwsza przerwa śniadaniowa zaczynała się o 8.00. i trwała dwadzieścia minut, następna przerwa trwała od 12.00. do 12:20 i była to przerwa obiadowa. Wynagrodzenie za pracę pracowników zakładu było podzielone na płacę zasadniczą oraz premię. Wynagrodzenie zasadnicze było przelewane na konto bankowe, z kolei premia była przelewana na konto lub płatna gotówką w kopercie.

Premia była uzależniona od stanowiska pracy oraz jakości wykonywanej pracy. Nie była zależna od liczby przepracowanych godzin. Powodowie uzyskiwali łącznie takie wynagrodzenie jakie obiecano im w trakcie wstępnych rozmów przed podjęciem zatrudnienia.

Dodatkowe pieniądze były wypłacane co miesiąc, w wysokościach zależnych od stanowiska powodów i miały stanowić premię. Powodowie podpisywali odbiór gotówki własnym podpisem. W momencie przyjęcia do pracy były ustalone stałe stawki wynagrodzenia na poszczególnych stanowiskach. Miesięczna stawka J. T. jako brygadzysty została ustalona na 4.500 zł. Nie ustalano poszczególnych składników wynagrodzenia.

Powód G. S. otrzymywał na konto część wynagrodzenia, ponadto otrzymywał pieniądze w kopercie. Łącznie powód otrzymywał wynagrodzenie w wysokości około 3.600 zł miesięcznie. Dodatkowe pieniądze otrzymywane w gotówce powód kwitował jako premię.

M. S. miał ustalone wynagrodzenie na kwotę niecałych 3.000 zł netto, jednakże na umowie o pracę widniał zapis wynagrodzenia zasadniczego w wysokości 1.800 zł brutto plus premia. W praktyce kwota premii miała stanowić wyrównanie wynagrodzenia zasadniczego do kwoty ustalonej na początku w wysokości 3.000 zł netto.

Wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z przysługującym dodatkiem z tego tytułu oraz dodatku za pracę w godzinach nocnych wg wariantu wskazanego przez powodów przy założeniu, że praca świadczona była w godzinach od 4.00. – 15.00. przez 5 dni w tygodniu z wynagrodzeniem określonym umowami o pracę powodów wynosi:

1. odnośnie powoda J. T. (1) - 22.504,75zł
2. odnośnie powoda G. S. (1) - 17.347,66zł,
3. odnośnie powoda M. S. (1) - 13.170,42zł.

Wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z przysługującym dodatkiem z tego tytułu oraz dodatku za pracę w godzinach nocnych wg wariantu wskazanego przez powodów przy założeniu, że praca świadczona była w godzinach od 4.00. – 15.00. przez 5 dni w tygodniu, a wypłacone wynagrodzenie w kwotach netto (przelewem na rachunek bankowy i częściowo w gotówce) stanowiło wynagrodzenie przysługujące powodom za normatywny czas pracy w danym miesiącu wynosi:

1. odnośnie powoda G. S. (1) – 34.486,19 zł.
2. odnośnie powoda M. S. (1) – 29.855,20 zł.
3. odnośnie powoda J. T. (1) – 45.427,69 zł.

Czas pracy w pozwanej spółce nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie 5- dniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym 4 miesięcy. W przypadkach uzasadnionych rodzajem pracy i jej organizacją może być stosowany system równoważnego czasu pracy, w którym jest dopuszczalne przedłużenie dobowego wymiaru czasu pracy, nie więcej jednak niż do 12 godzin, w okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym 1 miesiąca; bądź też czas pracy pracowników może być określony – na podstawie umów o pracę – wymiarem ich zadań.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy za niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka J. P.. W ocenie Sądu zeznania wskazanego świadka co do czasu pracy pracowników pozwanej spółki są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a więc nie tylko zeznaniami samych powodów ale również pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, którzy przedstawili zupełnie odmienne okoliczności co do czasu pracy i premii jako zapłaty za nadgodziny.

Sąd Rejonowy wskazał, iż podobne okoliczności dotyczą również podstaw do uznania za niewiarygodne zeznań świadka M. S. (3) co do wypłaty nadgodzin w formie premii. Zdaniem Sądu zeznania te nie tylko nie mają oparcia w jakimkolwiek innym materiale dowodowym, ale również faktycznie są oparte jedynie na przekazie jakiegoś innego pracownika, nieznanego zresztą z nazwiska. Ponadto zeznania świadka co do ewentualnego rozgraniczenia wypłat na premię i inne świadczenia mają charakter tak ogólny, że nawet gdyby przyjąć, iż są one wiarygodne to nie dawałyby podstaw do uwzględnienia przy rozstrzygnięciu sporu na korzyść zakładu pracy.

W ocenie Sądu na uwzględnienie nie zasługują również zeznania świadka B. D. (1) i nie mają one mocy dowodowej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek zeznał, iż brał udział we wstępnych spotkaniach z potencjalnymi pracownikami omawiając między innymi warunki zatrudnienia w tym możliwości uzyskiwania premii oraz nadgodzin i przewidywanych wysokości zarobków w zależności od stanowisk pracy. Dodatkowo Sąd wskazał, iż zeznania powyższych trzech świadków co do wypłaty nadgodzin w formie premii pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka K. K. (1), który zeznał, iż całość dodatkowej wypłaty premii była za nadgodziny. Tym samym jego zeznania w tej części Sąd uznał za niewiarygodne skoro czterej przesłuchani na wniosek pozwanego świadkowie nie byli w stanie odpowiedzieć na kluczowe i teoretycznie znane pracodawcy zagadnienie czym faktycznie była premia, a jeśli wypłatą i za nadgodziny i czystą premią to w jakiej proporcji. W ocenie sądu brak jednolitego materiału dowodowego w tym zakresie dodatkowo podważa stanowisko prezentowane przez pozwanego w tym zakresie.

Zdaniem Sądu za niewiarygodne uznać należało również zeznania wszystkich powodów zmierzające do wykazania, iż świadczyli pracę w wymiarze 12 godzin dziennie. Oczywistym było, iż powodowie są bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy w tym również co do ilości godzin pracy a te ich twierdzenia co do 12 godzinowego dnia pracy pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków w szczególności zgłoszonymi na ich wniosek. Ponadto również w pozwach powodowie reprezentowani przez pełnomocnika wskazywali, iż ich czas pracy był 11 godzinny, co również jest zaprzeczeniem późniejszej zmiany stanowiska nie znajdującej odzwierciedlenia w obiektywnym materiale dowodowym.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie świadka K. M. (k: 270) albowiem istniały wątpliwości co do możliwości stawienia się świadka na kolejnym terminie rozprawy i prowadziłyby do przedłużenia postępowania. Ponadto, o ile z materiału dowodowego wynikało, iż zeznania świadka K. K. mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy to nic nie wskazywało na konieczność przesłuchiwania na identyczne okoliczności kolejnego świadka zgłoszonego przez stronę pozwaną.

Sąd zauważył również, iż strona pozwana nie złożyła do akt sprawy żadnej ewidencji czasu pracy powodów. W trakcie procesu pojawiały się jedynie twierdzenia o prowadzeniu list obecności z tym, iż bez ewidencjonowania w nich konkretnych godzin pracy pracowników, co nie może być uznane za ewidencję czasu pracy wymaganą przepisami prawa pracy. Wobec zaniechania prowadzenia ewidencji czasu pracy przez pracodawcę, Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie o pozostałe dowody zgromadzone w sprawie. Sąd szczegółowo przeanalizował zeznania świadków oraz zeznania powodów złożone w charakterze strony, a następnie w celu ustalenia wysokości należnego

powodom wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu wynagrodzeń i płac, który po analizie akt sprawy wyliczył wynagrodzenie za godziny nadliczbowe i pracę w porze nocnej powodów za okresy objęte pozwami. Następnie postanowieniem z dnia 30 września 2013 roku Sąd dopuścił dowód z pisemnej uzupełniającej opinii biegłej, która po analizie akt sprawy wyliczyła należny powodom dodatek za pracę w porze nocnej wraz z dodatkiem według wariantu, iż powodowie otrzymywali wynagrodzenie zasadnicze zgodnie z ich twierdzeniami w kwotach 4.500zł, 3.600zł, 3.000zł. W ocenie Sądu Rejonowego wszystkie opinie biegłego wydane w sprawie należało uznać za wiarygodne. W przedstawionych wywodach i wnioskach biegłego nie można dopatrzeć się nieścisłości.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwa są w większości uzasadnione.

Bezspornym jest, że powodowie byli zatrudnieni u pozwanego w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na stanowiskach rzeźnika, pomocnika rzeźnika i brygadzysty, natomiast pracę świadczyli w zakładzie (...) w K.. Z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności z zeznań powodów oraz słuchanych w sprawie świadków wynika, że powodowie świadczyli pracę od poniedziałku do piątku w godzinach od 4.00. – 15.00. Zdaniem Sądu kluczowym zagadnieniem w niniejszej sprawie było ustalenie, czy powodowie otrzymali od pozwanej spółki wynagrodzenie za pracę wykonywaną w godzinach nadliczbowych zgodnie z treścią art. 151 § 1 kp, oraz art. 151¹ § 1 k.p.

Mając na uwadze treść art. 94 pkt. 9a) kp oraz art. 149 § 1 kp Sąd podniósł też, iż pozwany zobligowany był do prowadzenia ewidencji czasu pracy pracowników w tym powodów lecz z tego obowiązku się nie wywiązywał. Wskazana przez niego ewidencja ograniczała się bowiem jedynie do podpisywania przez pracowników list obecności. Na tych zaś nie była wpisywana liczba przepracowanych godzin, listy obecności nie ujawniały godzin przyścia i wyjścia z pracy. Natomiast brak przedstawienia wskazanej ewidencji skutkowało zmianą wynikającego z art. 6 k.c. rozkładu ciężaru dowodu i przerzuceniem go na osobę zaprzeczającą udokumentowanym faktom. Tak więc na powodach spoczywał ciężar wykazania za pomocą wszelkich dowodów, w tym za pomocą tych posiadających mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy, że pracowali w nadgodzinach, na pozwanym zaś spoczywał ciężar wykazania, że pracownicy rzeczywiście nie pracowali w tym czasie, lub ewentualnie udowodnienia za pomocą stosownych dokumentów, że pracownicy otrzymali wynagrodzenie z tego tytułu.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie sposób było zgodzić się z twierdzeniem strony pozwanej, jakoby wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych nie należało się powodowi J. T. z uwagi na fakt piastowania przez niego stanowiska kierowniczego.

Sąd wskazał, iż po pierwsze, obowiązki nałożone przez pracodawcę na powoda nie ograniczały się jedynie do organizowania kontroli i nadzorowania czynności podległych mu pracowników, lecz przede wszystkim polegały na wykonywaniu pracy na równi z nimi. Po drugie podniósł, że pozwany będący pracodawcą winien był zorganizować proces wykonywania pracy w taki sposób, aby normalne, stałe i typowe zadania zakładu pracy mogły zostać przez pracowników wykonane w zwykłych godzinach świadczenia przez nich pracy, w rozmiarze wynikającym z treści stosunku pracy, nie zaś permanentnie w nadgodzinach. Brak zaś podstaw do uznania, że pracodawca może stałe obciążać kierownika pracą nadliczbową i nie ma on w związku z tym prawa do wynagrodzenia oraz dodatku za taką pracę, skoro w świetle art. 151⁴ § 1 k.p. praca w godzinach nadliczbowych przez kierownika samodzielnej jednostki organizacyjnej za którą nie zachowuje prawa do dodatkowego wynagrodzenia może być wykonywana jedynie tylko "w razie konieczności". Skoro więc konieczność wykonywania pracy nadliczbowej wynikała nie tyle z autonomicznej decyzji pracownika, ile organizacji pracy narzuconej przez pracodawcę, to nie było podstaw do stosowania wyłączenia z art. 151⁴ § 1 k.p.

Sąd wskazał też, że w okresie objętym sporem, u pozwanego pracodawcy obowiązywał Regulamin Pracy z dnia 9 listopada 2004 roku obowiązujący w (...) sp. z o.o. z siedzibą w B., który stanowił w § 9, że czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie 5- dniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym 4 miesięcy. W przypadkach uzasadnionych rodzajem pracy i jej organizacją może być stosowany system równoważnego czasu pracy, w którym jest dopuszczalne przedłużenie dobowego wymiaru czasu

pracy, nie więcej jednak niż do 12 godzin, w okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym 1 miesiąca; bądź też czas pracy pracowników może być określony – na podstawie umów o pracę – wymiarem ich zadań. Tymczasem, jak wykazano w niniejszej sprawie regulamin ten nie był w rzeczywistości przestrzegany, a normy czasu pracy ustalono odmiennie. Analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w kwestii wymiaru świadczenia pracy przez powodów w godzinach nadliczbowych, a w szczególności w postaci postanowień regulaminu pracy, umów o pracę, jak też zeznań świadków i powodów charakterze strony, Sąd Rejonowy uznał, że powodowie świadczyli pracę od poniedziałku do piątku w godzinach od 4.00 – 15.00. z dwiema 20 minutowymi przerwami – śniadaniową o 8.00. i obiadową o godzinie 12.00. , w konsekwencji notorycznie świadczyli pracę w godzinach nadliczbowych. Mając na względzie dopuszczalność i zasadność roszczenia, co do zasady Sąd rozważył czy powodowie pracowali w godzinach nadliczbowych, za które nie zostało im wypłacone wynagrodzenie, a jeśli tak należnych z tego tytułu kwot.

Pozwany kwestionował konsekwentnie prawo powodów do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych twierdząc, iż powodowie otrzymali takie wynagrodzenie w dodatkowym wynagrodzeniu płaconym w gotówce lub przelewem na konto, a uwidocznionym jako premia, które uwzględniało również pracę świadczoną ponad normatywny czas pracy. Zgodnie z poczynionymi w sprawie ustaleniami powodowie byli zatrudnieni w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowiskach rzeźników i wszystkim powodom, oprócz wynagrodzenia zasadniczego określonego stałą kwotą, przysługiwała, tzw. premia, których zapis był zawarty w umowach o pracę powodów. Jak wynika z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego premia była uzależniona od stanowiska pracy oraz jakości wykonywanej pracy, na jej wysokość nie miała wpływu liczba przepracowanych godzin w danym dniu, w tym godzin przepracowanych ponad normatywny czas pracy. W konsekwencji w ocenie Sądu Rejonowego wynagrodzenie uwidocznione jako premia nie zawierało wynagrodzenia za pracę świadczoną przez powodów w godzinach nadliczbowych.

Sąd I instancji zasądzając wynagrodzenie oparł się na I wariancie pierwotnej opinii biegłej. Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Niedopuszczalność wyrokowania, co do przedmiotu nieobjętego żądaniem oznacza niemożność objęcia rozstrzygnięciem innych roszczeń niż przedstawione przez powoda, chociażby z okoliczności sprawy wynikało, że takie roszczenie mu przysługuje.

W pozostałym zakresie w ocenie Sądu wniesione powództwa są bezzasadne i podlegają oddaleniu.

Jednocześnie sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do poszczególnych kwot miesięcznego wynagrodzenia powodów wynikających ze złożonego zaświadczenia o ich wynagrodzeniu na podstawie art. 477² § 1 k.p.c.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt. 5 w zw. z art. § 12 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) zasądzając na rzecz powodów kwoty po 1.800zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zdaniem Sądu powodowie przegrali proces jedynie w minimalnym procentowym rozmiarze (94%, 96% i 98%), co uzasadnia obciążenie pozwanego pełnym obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego bez ich stricte matematycznego rozliczenia.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 Ustawy z dn. 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398) i nakazał je ściągnąć od pozwanego również w całości w związku z minimalnym przegraniem sporu przez powodów. Na nieuiszczone koszty sądowe złożyły się opłaty stosunkowe od pozwów w kwotach 868zł, 1126zł, 659zł oraz wynagrodzenia biegłej za wydane w sprawie opinie w kwotach 1255,85zł oraz 497,30zł. Razem nieuiszczone koszty sądowe wyniosły kwotę 4.406,15zł. Ponadto Sąd zwrócił pozwanemu kwotę 500zł tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonyj w dniu 07 marca 2014 roku.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Rażąco naruszenie przepisów postępowania tj. art. 321 par. 1 kpc w związku z art. 187 kpc oraz art. 328 par. 2 kpc mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to wydanie wyroku zasądającego roszczenia - zgodnie z żądaniem powodów - pomimo dokonania ustaleń faktycznych sprzecznie ze stanem faktycznym przedstawianym przez stronę powodową w pozwie, pismach procesowych i wynikające ze zgłoszonych roszczeń, w szczególności w wyniku przyjęcia, że powodowie nie otrzymywali premii, tylko wynagrodzenie, którego w celu ukrycia rzeczywistej wysokości dochodów było podzielone na dwa składniki (wynagrodzenie zasadnicze i premię), a następnie zasądzenia wynagrodzenia wraz z dodatkami w wysokości określonej w opinii biegłej sądowej, która wyliczyła wynagrodzenie przyjmując, jako podstawę wynagrodzenie zasadnicze wynikające z umowy, pomimo kwestionowania przez Sąd wysokości wynagrodzenia zasadniczego wskazywanego przez powodów i przyjęcia, że prawidłowe wyliczenie zawiera opinia uzupełniająca, w której podstawą wyliczenia jest wynagrodzenie zasadnicze - w ubruttowanej sumie wypłat w każdym miesiącu; co doprowadziło do wydania wyroku w oparciu o dowody uznane przez Sąd za nieprawidłowe, sprzeczność pomiędzy treścią rozstrzygnięcia, a treścią uzasadnienia tj. sprzeczność z ustaleniami Sądu.

2. Rażąco naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 par. 1 kpc mające istotny wpływ na wynik sprawy, w wyniku nieobiektywnej, sprzecznej z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym lub bez podstawy dowodowej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, z pominięciem szeregu okoliczności korzystnych dla strony pozwanej, nieprawidłowej oceny zeznań świadków zawnioskowanych przez stronę pozwaną, w szczególności w wyniku ustalenia, wbrew stanowisku stron (powodów w pozwie, pismach procesowych i częściowo w trakcie przesłuchania), dowodom wypłaty wynagrodzeń oraz zeznań świadków, że dodatkowe świadczenie otrzymywane przez powodów poza wynagrodzeniem zasadniczym wynikającym z umowy o pracę nie stanowiło dodatkowego składnika wynagrodzenia tylko uzupełnienie ustalonego wynagrodzenia netto; pomimo że z treści umów o pracę, częściowo twierdzeń powodów i zeznań złożonych w sprawie o sygn. IV P 96/11 (znanych Sądowi z urzędu) wynika, że wynagrodzenie zasadnicze było zgodne z wynagrodzeniem wynikającym z umowy; odmówieniu wiary twierdzeniom pozwanej, że kwota wypłacona przez pozwaną ponad wynagrodzenie zasadnicze stanowiła wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z dodatkiem i premią; pomimo spójnym, logicznym i częściowo zgodnym z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym - zeznaniami zawnioskowanych przez stronę pozwaną świadkom.

3. Rażąco naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 par. 1 kpc w zw. z art. 227 kpc mające wpływ na wynik sprawy, w wyniku pominięcia wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia, czy powodom zostały wypłacone całe należne wynagrodzenie, z uwzględnieniem wszystkich wypłaconych kwot.

4. Błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydanego wyroku, w szczególności przyjęcie, że powodowie nie mieli świadomości, że wypłacana oprócz wynagrodzenia zasadniczego kwota stanowiła wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z dodatkami i premią; że kwota podawana przez przedstawicieli pozwanej na spotkaniach informacyjnych była kwotą w przybliżeniu i stanowiła wynagrodzenie za 8 godzin pracy, a nie sumę wynagrodzenia zasadniczego określonego w umowie o pracę oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z dodatkami i premią, że pracownicy nie otrzymywali premii tylko stałą stawkę netto wynagrodzenia zasadniczego, że powodowie nie otrzymali całości należnego im wynagrodzenia.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie każdego z powództw w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł też o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości na okoliczność ustalenia w oparciu o dokumentację zgromadzona w aktach sprawy, czy powodowie otrzymali należne wynagrodzenie wraz z wynagrodzeniem za pracę w godzinach nadliczbowych oraz dodatkami przy przyjęciu, że powodowie pracowali od godziny 4.00 do godziny 15.00 – 5 dni w tygodniu, płaca zasadnicza była zgodna z umowa o pracę a kwoty wypłacone

przez pozwaną ponad wynagrodzenie zasadnicze stanowiły sumę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z dodatkami oraz premię.

Pełnomocnik powodów wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, nadto o oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

Zauważyć należy, że w apelacji zostały przytoczone poszczególne okoliczności o treści dla strony pozwanej korzystnej. Jest to jednak potraktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, to jest z pominięciem pozostałego - nie wygodnego lub nie odpowiadającego wersji zdarzeń przedstawionych przez pozwaną. Fragmentaryczna ocena materiału nie może zaś dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń. Zadaniem Sądu Rejonowego – prawidłowo przez Sąd wykonanym – było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz spornych okoliczności.

W szczególności nie sposób przyjąć, jak chce skarżący, iż Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo, choć dokonane ustalenia faktyczne, nie odpowiadały nawet twierdzeniom samych powodów. Skarżący podniósł, iż Sąd I instancji przyjął, że powodowie nie otrzymywali premii, tylko wynagrodzenie, które w celu ukrycia rzeczywistej wysokości dochodów w zakresie wynagrodzenia zasadniczego było podzielone na dwa składniki (wynagrodzenie zasadnicze i

premię), a mimo to zasądził na ich rzecz wynagrodzenia za nadgodziny wraz z dodatkami przy ustaleniu, iż ich podstawę stanowiła właśnie kwota wynagrodzenia brutto wynikająca z umów o pracę.

W ocenie Sądu Okręgowego wbrew twierdzeniom apelacji w powyższym brak jest sprzeczności, która winna skutkować zmianą wydanego w sprawie rozstrzygnięcia. Podnieść należy, iż ustalenie, że de facto premia przyznana powodom w umowach o pracę nie była dodatkowym elementem wynagrodzenia, lecz w rzeczywistości była częścią wynagrodzenia zasadniczego nie sprawia, iż ustalenie wysokości należnego powodom wynagrodzenia za nadgodziny z pominięciem „premi” powodowało zasądzenie spornych świadczeń sprzecznie z twierdzeniami samych powodów. Podkreślenia wymaga – czego nie zauważa już skarżący, a co słusznie w uzasadnieniu wydanego w sprawie rozstrzygnięcia wyszczególnił Sąd Rejonowy - iż powodowie twierdząc, że „premia” zastrzeżona w umowach o pracę uzupełniała wysokość należnego im wynagrodzenia zasadniczego, jednocześnie nie rozszerzyli powództwa i domagali się ustalenia należnego im wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach wyłącznie w oparciu o podstawę, którą stanowiło zasadnicze wynagrodzenie za pracę brutto pisemnie zastrzeżone w umowach o pracę. Tym samym powodowie twierdząc, iż należy im się wynagrodzenie za pracę w nadgodzinach jednocześnie dochodzili kwot, które nie wyczerpywały całości roszczeń z tego tytułu. Powyższe należało do sfery uprawnień samych powodów. Z braku dochodzenia przez nich całości roszczenia nie sposób zaś było wywodzić faktów sprzecznych z ich twierdzeniami i wyciągać w stosunku o nich ujemnych skutków procesowych. Innymi słowy to, iż powodowie nie chcieli ustalenia wysokości należnego im wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach w oparciu o wysokość wynagrodzenia zasadniczego rzeczywiście im wypłacanego tj. z uwzględnieniem „premi”, a jedynie na podstawie wynagrodzenia zasadniczego wprost ustalonego w pisemnej umowie o pracę, nie sprawia, iż ich twierdzenia co do uzupełniania wynagrodzenia zasadniczego przez premię są niewiarygodne, a rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tej materii zawiera sprzeczności dyskwalifikujące je z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, ponadto opiera się na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powodów.

Wbrew twierdzeniom apelacji brak też podstaw do uznania, iż postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie nie pozwalało na przyjęcie tezy w istocie głoszonej przez powodów, że dodatkowe świadczenie otrzymywane poza wynagrodzeniem zasadniczym wynikającym z umowy o pracę, nie stanowiło dodatkowego składnika wynagrodzenia tylko uzupełnienie ustalonego wynagrodzenia netto. Nieuprawnionym jest też twierdzenie skarżącego, że kwota wypłacona przez pozwaną ponad wynagrodzenie zasadnicze stanowiła wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z dodatkiem i premią.

Skarżący wskazał, że powodowie mieli pełną świadomość co do tych okoliczności, a przyjęcie okoliczności przeciwnej byłoby równoważne z założeniem że powodowie mieliby otrzymywać wynagrodzenie znacząco przekraczające wynagrodzenie przeciętne w branży. Zastrzegł, że kwota podawana przez przedstawicieli pozwanej na spotkaniach informacyjnych nie stanowiła wynagrodzenia za 8 godzin pracy, a sumę wynagrodzenia zasadniczego określonego w umowie o pracę oraz w przybliżeniu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z dodatkami i premią. W związku z tym powodowie otrzymali całość należnego im wynagrodzenia. W ocenie apelującego wnioski te należało wywieść z spójnych i logicznych zeznań strony pozwanej i powołanych przez nią świadków, J. P., M. D., B. D. (2) i K. K. (1), A. S. (1) (tego ostatniego w całości uwzględnionych przez Sąd Rejonowy), które co prawda były sprzeczne z zeznaniami powodów, ale biorąc pod uwagę ich pozycję procesową i uzupełniający charakter dowodu z przesłuchania stron, z uwagi na te okoliczności nie powinny zostać zdyskredytowane. Skarżący podniósł, iż świadkowie zgodnie zeznali, iż kwoty wypłacane jako premia stanowiły wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych oraz premie właściwą, podczas gdy – zgodnie z zeznaniami powodów miała być to premia zwykła, później wyrównanie wynagrodzenia zasadniczego. Zdaniem apelującego, w tym stanie rzeczy pomijając treść zawartych umów o pracę treść poleceń przelewów, odwołując się do zasad logicznego rozumowania i oświadczenia życiowego należy uznać, że wiarygodniejsze są zeznania świadków zawnioskowanych przez stronę pozwaną. W związku z tym ustalenia faktyczne poczynione przede wszystkim w oparciu o twierdzenia powodów były nieprawidłowe i nie mogły stanowić podstawy rozstrzygnięcia w sprawie.

Z powyższymi twierdzeniami nie sposób się zgodzić. Ocena wskazanych dowodów, dokonana przez Sąd Rejonowy była w pełni prawidłowa. Analizując treść zeznań wskazanych w apelacji świadków, skarżący całkowicie pomija

okoliczności dla siebie niewygodne. Tymczasem w ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy słusznie zauważył, że były one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a więc nie tylko zeznaniami samych powodów ale również pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, którzy przedstawili zupełnie odmienne okoliczności co do czasu pracy i premii jako zapłaty za nadgodziny. Znamiennym jest również, iż twierdzenia apelacji w tej materii nie znajdują potwierdzenia w żadnej dokumentacji złożonej do akt sprawy. Skarżący nie udowodnił – brak ku temu jakichkolwiek wyliczeń czy list płac - że premia była de facto wynagrodzeniem za pracę w godzinach nadliczbowych i „premią właściwą”. Fakt zaś czy możliwym było przedstawienie na spotkaniach informacyjnych kwoty wynagrodzenia powodów na przyszłość z uwzględnieniem premii zależnej podobno od przerobu czy wynagrodzenia za nadgodziny, wobec wyraźnego potwierdzenia przez świadków P. B., Z. S. oraz A. S. (na którego zeznania również powołuje się skarżący), iż premia stanowiła wypłatę wynagrodzenia w zależności od stanowiska pracy, nie ma zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Ustalenie zatem, iż powodowie pracowali w nadgodzinach, a w zamian za to nie otrzymali stosownego wynagrodzenia, wbrew zapatrywaniom apelanta, nie może być kwestionowane.

Ponadto, odnosząc się do powyższego wskazać należy, że jeżeli w sporze dwie grupy świadków lub strony zeznają odmienne bądź poszczególne dokumenty wskazują na odmienne okoliczności, to do Sądu meriti należy ocena, którzy świadkowie, strona i dlaczego zeznają wiarygodnie, oraz które dokumenty zasługują na uwzględnienie. Danie wiary jednym, a nieprzyznanie wiary drugiemu świadkom, stronie bądź dokumentom, samo przez się nie narusza zasady z art. 233 § 1 kpc a stanowi właśnie o istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów logicznie argumentując z jakich względów i w jakim zakresie zeznań pozwanej oraz powołanych przez niego świadków nie podzielił, oraz wskazując w jakim zakresie uznał za wiarygodne zeznania powodów oraz innych świadków. Skarżący natomiast polemizując w apelacji z oceną Sądu co do merytorycznej wartości poszczególnych dowodów, sugerując iż Sąd działał w sposób stronniczy, nadto przedstawiając swój pogląd na sprawę i własną ocenę dowodów, nie wykazał, iż materiał dowodowy w sprawie był niekompletny, a wnioski Sądu, co do braku odpowiedniego wynagrodzenia powodów za pracę w nadgodzinach, nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Z tych też względów podniesiona przez apelującego argumentacja nie mogła przynieść spodziewanych przez niego skutków procesowych. Ponadto podnieść należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

Brak też podstaw do uznania, że dokonując wyliczenia należnych powodom świadczeń Sąd w sposób nieuprawniony pominął wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia, czy powodom zostały wypłacone całe należne wynagrodzenie, z uwzględnieniem wszystkich wypłaconych kwot.

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, iż w myśl art. 217 § 1 i 3 kpc strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych w sprawie nie jest jednak równoznaczne z uzyskaniem dowodu korzystnego dla strony niezadowolonej z faktów wynikających z dowodów dotychczas przeprowadzonych (wyrok SN z 28 lutego 2001 roku, II UKN 233/00 L.). Zwraca na to także uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 8 lipca 1999 roku, II UKN 37/99 OSNAPiUS 2000/20/741 wskazując, że sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (art. 217 § 2 i 3 k.p.c.).

Ponadto podnieść należy, iż w świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973).

Na gruncie rozpoznawanej sprawy kwestia, czy powodom zostało wypłacone całe należne wynagrodzenie, z tytułu pracy w nadgodzinach należała do ustaleń faktycznych sprawy. Ocena tych faktów należała do Sądu, a ich wykazanie –wobec nieprzedstawienia ewidencji czasu pracy oraz kompleksowych list płac i udowodnienia przez powodów, że pracę w godzinach nadliczbowych wykonywali - obciążała pozwanego. Z tych też względów brak było podstaw do przeprowadzania dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, czy powodom zostało wypłacone całe należne wynagrodzenie, z uwzględnieniem wszystkich wypłaconych kwot. Opinia biegłego nie mogła z założenia służyć wykazaniu tego faktu. Biegły co najwyżej mógłby wypowiedzieć się co do okoliczności, czy powodom wypłacono wszystkie należności tytułem wynagrodzenia przy założeniu, iż premia stanowiła rekompensatę za pracę w godzinach nadliczbowych. Jak jednak wyżej podniesiono, materiał dowodowy oceniony logicznie, nie dawał podstaw do wskazanego ustalenia. Z uwagi na to brak było podstaw do przeprowadzenia wskazanego dowodu zarówno przed Sądem Rejonowym jak i w postępowaniu apelacyjnym. Ponowny zaś wniosek dowodowy w tym zakresie, złożony przez skarżącego w apelacji, jako zbędny dla rozstrzygnięcia i powołany jedynie dla zwłoki należało zatem oddalić (art. 217 § 1 i 3 kpc. w zw. z art. 227 kpc).

Reasumując, żaden z zarzutów apelacji dotyczący naruszenia prawa procesowego tj. art. 321 § 1 kpc w związku z art. 187 kpc oraz art. 328 § 2 kpc art. 233 § 1 kpc art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie i na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, trafnie wywiódł, iż pozwany nie wykazał by wypłacił na rzecz powodów należne im wynagrodzenie z tytułu świadczonej przez nich pracy w nadgodzinach. Jeszcze raz podnieść należy, iż twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę, która zgłasza to twierdzenie - art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, W.. 2002, nr 7-8, poz. 44; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 kwietnia 1998 r., I ACa 308/98, (...) 2002, nr 12, poz. 147). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. (wyrok s.apel. 28-02-2013 I ACa 613/12 w B. LEX nr 1294695).

Z tych też względów zaskarżony wyrok w pełni odpowiada prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. a także § 13 ust. 1 pkt 1 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 461 j.t.).